

KS. STANISŁAW BISTA

NAUKA KATOLICKA — KULTURA —
EWANGELIZACJA*I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA KONSTYTUCJI
SAPIENTIA CHRISTIANA

W uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego dnia 15 kwietnia 1979 r. Jan Paweł II promulgował Konstytucję apostolską *Sapientia Christiana* o Uniwersytetach i Wydziałach kościelnych¹. KSC jest owocem wieloletnich prac i wysiłków wokół odnowy kościelnego szkolnictwa wyższego, której pośrednim etapem było wydanie 20 maja 1968 r. przez Kongregację dla Nauczania Katolickiego dokumentu pt. *Niektóre Normy dla Rewizji Konstytucji 'Deus scientiarum Dominus' o kościelnych studiach akademickich*².

Zadanie KSC zostało sformułowane w rozdziale wstępnym. Polega ono na tym, aby „rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca i udoskonalić nowym prawem, które by — unieważniając Konstytucję Apostolską *Deus Scientiarum Dominus* z dołączonymi do niej Zarządzeniami, jak również (...) Normy wydane przez tę Świętą Kongregację w dniu 20 maja 1968 roku — przejmowało z tych dokumentów elementy uznane za wartościowe jeszcze i ustanawiało nowe normy, aby przez nie odnowa szczęśliwie już rozpoczęta została rozwinięta i dopełniona”³.

Dlatego KSC ma charakter dokumentu prawnego o walorze prawa powszechnego, o czym świadczy dobitnie klauzula abrogacyjna, zamieszczona na jej zakończenie w „*Normach przejściowych*”: „Obowiązujące

* Tekst niniejszy jest relacją na temat Konstytucji apostolskiej Jana Pawła II *Sapientia Christiana* o Uniwersytetach i Wydziałach Kościelnych, wygłoszoną przez autora na Posiedzeniu Rady Profesorskiej Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie w dniu 3 czerwca 1980 r.

¹ *Constitutio Apostolica "Sapientia Christiana" de studiorum Universitatibus et Facultatibus Ecclesiasticis*, AAS 71 (1979) 469—499. W dalszym ciągu relacji będzie użyty skrót: KSC.

² *Sacra Congregatio pro institutione catholica, Normae quaedam ad constitutionem apostolicam "Deus scientiarum Dominus" de studiis academicis ecclesiasticis recognoscendam*, Typis Polyglottis Vaticanis 1968.

³ KSC, *Prooemium*, VI, AAS 71 (1979) 476. — Wersja polska wszystkich tekstów KSC cytowanych w tekście niniejszej relacji jest podana według tłumaczenia dokonane przez Krakowski Ośrodek Dokumentacji Soborowej, które uzyskało oficjalną aprobatę Kurii Metropolitalnej w Krakowie dnia 23.8.1979 (Druk powielany, Kraków 1979). Z tego względu nie zachodzi potrzeba powtarzania w przypisach łacińskiego tekstu KSC.

obecnie prawa i zwyczaje sprzeczne z tą Konstytucją czy to powszechne czy też partykularne, również bardzo specjalne i godne indywidualnej wzmianki, tracą swą moc. Również tracą całkowicie moc przywileje udzielone dotychczas przez Stolicę Apostolską osobom czy to fizycznym, czy też moralnym, sprzeczne z przepisami tej Konstytucji"⁴.

Zespół norm prawnych zawartych w KSC wchodzi w życie „od pierwszego dnia roku akademickiego 1980—1981 lub roku akademickiego 1981, w zależności od kalendarza szkolnego różnych regionów”⁵. Ten stosunkowo długi czas tzw. *vacatio legis*, czyli okres nieobowiązywalności ustawy, jest dlatego konieczny, ponieważ „poszczególne Uniwersytety lub Wydziały mają obowiązek przedłożenia własnych Statutów dostosowanych do tejże Konstytucji Świętej Kongregacji dla Nauczania Katolickiego przed dniem 1 stycznia 1981” i to pod sankcją „zawieszenia im prawa nadawania stopni akademickich”⁶.

Znamieniem wyróżniającym KSC nie jest — jak by się na pierwszy rzut oka mogło wydawać — sama tylko rewizja przepisów prawnych dotyczących katolickiego szkolnictwa wyższego. Znamieniem tym jest bowiem głębokie osadzenie KSC w kontekście misji Kościoła w perspektywie przemian, przeobrażających oblicze współczesnego świata, oraz podkreślenie służebnej roli nauki katolickiej w dziele ewangelizacji wielkiej rodziny ludzkiej, zwłaszcza poprzez kształtowanie kultury ludzkiej i środowiska kulturowego współczesnego człowieka w duchu autentycznie chrześcijańskim. KSC przecież na samym wstępie mówi z naciskiem:

„Obowiązek ewangelizowania, właściwy Kościołowi, wymaga nie tylko tego, by Ewangelia była głoszona ustawicznie w coraz szerszych granicach geograficznych i coraz większej liczbie ludzi, ale również i tego, by treścią tejże Ewangelii przepojone zostały kategorie myślenia, kryteria ocen i normy działania; mówiąc krótko, dążyć należy do tego, aby cała kultura ludzka przeniknięta została Ewangelią. Środowisko kulturowe, w jakim żyje człowiek, wywiera wielki wpływ na jego kategorie myślenia, a w konsekwencji na stały sposób postępowania; dlatego też rozdział pomiędzy wiarą i kulturą stanowi poważną przeszkodę dla ewangelizacji; a przeciwnie — kultura kształtowana duchem chrześcijańskim stanowi narzędzie sprzyjające rozprzestrzenianiu się Ewangelii.

Ponadto Ewangelia przeznaczona dla wszystkich narodów jakichkolwiek okresów historycznych i regionów, nie jest związana z żadną poszczególną kulturą, ale zdolna jest do przenikania wszelkich kultur, oświecając je światłem Bożego Objawienia, oczyszczając ludzkie obyczaje i odnawiając je w Chrystusie. Z tego powodu Kościół Chrystusowy stara się nieść Dobrą Nowinę do wszystkich warstw rodzaju ludzkiego, by mogła ona przemieniać sumienia zarówno poszczególnych ludzi, jak i wszystkich ich razem, a także, aby przepoić światłem Ewangelii ich dzieła i poczynania oraz całe ich życie, jak również życie całego środowiska społecznego, w którym żyją.

W ten sposób Kościół, przyczyniając się do rozwoju człowieka i społeczeństwa, spełnia jednocześnie właściwe sobie dzieło ewangelizacyjne. W tej działalności Kościoła w zakresie kultury, wyjątkowo ważną rolę pełnią i pełnią uniwersytety katolickie, które z natury swej dążą do

⁴ KSC, *Normae transitoriae*. Art. 92, AAS 71 (1979) 499.

⁵ KSC, *Normae transitoriae*. Art. 88, tamże 498.

⁶ KSC, *Normae transitoriae*. Art. 89, tamże.

tego, by realizować publiczną, stałą i powszechną obecność myśli chrześcijańskiej w całym dążeniu do rozwoju wyższej kultury"⁷.

KSC podkreśla następnie, iż w tym kontekście „nikogo nie dziwi fakt, że wśród Uniwersytetów Katolickich szczególną troskliwością otacza Kościół Wydziały i Uniwersytety Kościelne, a więc te, które głównie zajmują się Objawieniem chrześcijańskim oraz tymi zagadnieniami, które się z nim łączą, a dzięki temu ściślej wiążą się z właściwym zadaniem ewangelizacyjnym. Tym Wydziałom przede wszystkim zleca on najważniejszy obowiązek szczególnie troskliwego przygotowania własnych studentów do posługi kapłańskiej, do pełnienia zadań nauczycielskich w zakresie nauk świętych oraz do podejmowania trudniejszych zadań apostołskich (...) Nowe dyscypliny naukowe i nowe wynalazki wysuwają bowiem problemy, które stawiają pytania i prowokują nauki święte (...). Te ustawiczne kontakty z rzeczywistością pobudzają również teologów do poszukiwania bardziej właściwego sposobu przekazywania doktryny ludziom współczesnym, żyjącym w różnych kręgach kulturowych: albowiem czymś innym jest sam depozyt wiary, czyli prawdy, które zawiera nasza czcigodna doktryna, a czymś innym sposób ich głoszenia, z zachowaniem jednak tego samego znaczenia tej samej treści. Będzie to bardzo pomocne w tym, by wśród ludu Bożego znajomość religii i szlachetność duchowa rozwijały się równomiernie z postępem nauki i sztuk technicznych; a także, by w działalności duszpasterskiej wierni doprowadzeni byli stopniowo do czystszej i bardziej dojrzałego życia wiary (...) Z tych racji Stolica Apostolska (...) pragnie, by przy współpracy całego ludu Bożego pod kierunkiem Pasterzy, te przybytki mądrości skutecznie przyczyniały się do wzrostu wiary i życia chrześcijańskiego"⁸.

KSC trzeba widzieć w tym wymiarze. Tu leży klucz do jej zrozumienia. Jest nim miejsce, a zarazem posługa nauki katolickiej w dynamicznej i niepozabawionej napięć rzeczywistości, jaką tworzą we współczesnym świecie relacje między nauką, kulturą i ewangelizacją. Konieczność głębszego przemyślenia i zaktywizowania tej posługi stała się główną inspiracją wydania KSC, której promulgowanie — z powodu zgonu Pawła VI i niespodziewanej śmierci Jana Pawła I — przypadło ich następcy, więtemu z rodu Polaków, tj. papieżowi, który przed swoim wyborem nie tylko sam uczestniczył w przygotowaniu KSC, ale również wywarł silny wpływ na jej kierunek i treść.

II. POLSKIE ŹRÓDŁA KONSTYTUCJI *SAPIENTIA CHRISTIANA*

Jan Paweł II w przemówieniu do Rady Naukowej Episkopatu Polski, wygłoszonym na Jasnej Górze w dniu 5 czerwca 1979 r., tj. niespełna dwa miesiące po promulgacji KSC, podkreślił nie tyle swój osobisty wkład w przemyślenie do końca idei KSC, ile przede wszystkim wskazał na elementy, które ukształtowały jego myślenie i postępowanie w tej dziedzinie, tj. na doświadczenie, jakie zdobył w Ojczyźnie, pełniąc biskupią i kardynalską posługę. Doświadczenie to sprecyzował w postaci dwóch problemów, które — jak sam powiedział — wyniósł z Polski⁹:

„Myślę, że istnieją dwa problemy, a zarazem dwa postulaty, które w pewnym sensie stoją u fundamentu powołania Rady Naukowej Episko-

⁷ KSC, *Prooemium*. I—III, tamże 469—470.

⁸ KSC, *Prooemium*, III, tamże 472—474.

⁹ Chrześcijanin w świecie, Zeszyty ODİSS, nr 80 (sierpień) 1979, 107—108.

patu Polski, które określają jej genezę i jej funkcję. Oczywiście, że te problemy i postulaty zarazem, które wymienię, aczkolwiek nie wyczerpują całości zagadnienia, są jednak bardzo istotne"¹⁰.

Pierwszy z tych problemów dotyczy odpowiedzialności za akademickie ośrodki kształcenia kleru. Jan Paweł II przedstawił go w następujący sposób:

„Przede wszystkim chodzi o to, ażeby wyciągnąć w tym dokumencie właściwy wniosek z nauki Soboru o kolegialności Episkopatu. Wiadomo, że uczelnie akademickie w Kościele są w szczególnie sposób podporządkowane Stolicy Apostolskiej, że ona jest właściwym autorytetem jurysdykcyjnym dla tych uczelni. Ona jest także ich własnym zwierzchnikiem na forum pozakościelnym, międzynarodowym: ona jest właściwym autorytetem. Jeżeli te uczelnie wszystkie mają jako kościelne, jako katolickie, swój autorytet akademicki w zasięgu światowym, międzynarodowym, to mają go ze względu na zwierzchność Stolicy Apostolskiej. Oczywiście, że nie instytucja kształtuje naukę. Naukę kształtują uczeni, ale kształtują w ramach instytucji. Jeżeli ma to być nauka katolicka, jeżeli w tej nauce katolickiej w świecie współczesnym, dzisiejszym i jutrzejszym, ma panować prawdziwa wolność akademicka w znaczeniu katolickim, to te sprawy muszą być bardzo jasno postawione w konstytucji.

Otóż myślę, że instytucja powołana przez Episkopat Polski, która się nazywa Radą Naukową jest jakimś nie schematycznym prototypem tego, do czego musi się dążyć w Kościele, to znaczy do tej odpowiedzialności za naukę katolicką. Oczywiście ta odpowiedzialność za naukę katolicką ma różne kręgi. Zupełnie innego typu odpowiedzialnością za naukę katolicką jest ta odpowiedzialność, która dotyczy wprost nauczania wiary i zasad moralności chrześcijańskiej, i zupełnie innego typu odpowiedzialnością za naukę katolicką jest ta, która się wiąże ze sposobem uprawiania filozofii, bo tu jesteśmy na terenie poszukiwań rozumu ludzkiego, nie związanego — że tak powiem — ze Słowem Bożym wprost, a jeszcze inną, gdy chodzi o cały szereg, cały najszerszy krąg różnorodnych nauk, aż do nauk, powiedzmy technicznych, bo i to przecież wchodzi w strukturę różnych uniwersytetów katolickich na świecie. I stąd też i ta zasada odpowiedzialności Episkopatów wspólnie ze Stolicą Apostolską za instytucje katolickie naukowe, akademickie, będzie musiała być stosowana analogicznie. To jest jeden problem centralny.

W każdym razie w postawieniu tego problemu zawiera się dokładnie ta sama zasada, która przyświecała nam w Polsce w momencie powołania Rady Naukowej, a mianowicie, że Kościół musi mieć prawo i musi mieć środki stanowienia o swojej nauce. Musi mieć prawo i musi mieć środki stanowienia o swojej własnej nauce zarówno pod względem merytorycznym, treściowym, z uwzględnieniem całej analogii czy analogiczności tej treści, jak też i pod względem strukturalnym, personalnym itd."¹¹.

Drugi problem, podniesiony przez Jana Pawła II w przemówieniu jaśnogórskim, skierowanym do Rady Naukowej Episkopatu Polski to odpowiedzialność za akademickie wykształcenie kleru. Papież ujął ten problem w następujących słowach:

„Może się wydawać, że jest to zasada zawężająca funkcje uczelni katolickich, zwłaszcza uniwersytetów, zwłaszcza uniwersytetów wielowydziałowych, wielodyscyplinowych, które to uniwersytety kształcą czasem

¹⁰ Tamże, 109.

¹¹ Tamże, 109—110.

w ogromnej większości ludzi świeckich i dlatego też ta zasada tam nie sięga, do tego się nie odnosi; niemniej jesteśmy świadkami pewnego tradycyjnego podziału. Powiedziałbym, że ten podział zaczyna już w ostatnich czasach przybierać charakter jakiegoś rozszczepienia, pomiędzy statusem akademickim ludzi świeckich, ludzi niezależnie od ich wyznania i światopoglądu — i duchownych, uformowanych w seminariach duchownych, które *per se* statusu akademickiego nie mają. Kościół nie nadał im tego statusu nigdy i nie nadaje im również Konstytucja *Sapientia Christiana*.

Zgoda, seminaria duchowne *per se* czemu innemu służą. Niemniej trzeba zapobiec temu, powiadam, rozszczepieniu, które zaczęło się kształtować. Przeglądałem raporty prowadzone przez Kongregację *pro Institutione Catholica*, z których wynika, że księża wychodzący z seminariów, na całym świecie szukają kompensaty akademickiej. Studiują przeróżne dziedziny. Następuje jakieś rozproszenie sił, siły ich świadomości; przede wszystkim utrata wiary w to, że z racji swego kapłaństwa, swojej misji, kapłan jest człowiekiem o wykształceniu, o statusie akademickim, co niewątpliwie ma swoje konsekwencje w jego osobistej świadomości, w jego pozycji społecznej.

Poruszając tę sprawę w Polsce zawsze mówiłem, i mówiliśmy sobie wszyscy razem, i w tym gronie, i na Konferencjach Episkopatu, że na pewno status społeczny księdza nie zależy przede wszystkim od jego stopnia akademickiego. Może być człowiekiem bez stopnia akademickiego. Świętość jego życia, czasem wybitne zdolności osobiste stwarzają fakt, że jest wielkim duszpasterzem, że ma ogromny wpływ apostołski. Ale to byłoby rozumowanie *per accidens*. Trzeba dążyć do tego, ażeby jego status, status akademicki, przez to samo i społeczny status księdza odpowiadał jego faktycznemu wykształceniu.

I to jest drugie z tych doświadczeń polskich, które wszyscy mniej lub bardziej znamy i wiemy, jak wygląda w naszej rzeczywistości. Weszło ono do Konstytucji *Sapientia Christiana*, przynajmniej w formie generalnego postulatu: należy do tego dążyć wszędzie, ażeby przygotowanie do kapłaństwa łączyło się efektywnie z osiągnięciem stopnia akademickiego, statusu człowieka o wyższych studiach. Oczywiście, że to wszystko nie dopowiada sprawy do końca. Właściwie nie mówi o rzeczy ważniejszej. Rzeczą najważniejszą dla Rady Naukowej jest nauka, uprawianie nauki. Stajemy jednak chyba na słusznym stanowisku, że istnieje sprzężenie zwrotne pomiędzy nauką, uprawianiem nauki a nauczaniem. Jeżeli nauczanie ma mieć profil, wyraz akademicki, uniwersytecki, musi się opierać na uprawianiu nauki, czyli musi być związane z pewnego typu warsztatem i *vice versa*: jeżeli nauka ma wpływać z nauczania akademickiego musi być autentyczną nauką.

Kościół — zwłaszcza w naszej epoce — musi podejmować tę odpowiedzialność. Musi, po pierwsze, stanowić świadomie o sprawach swojej własnej nauki na poziomie akademickim. Musi, podobnie, z pełną świadomością uczestniczyć w wielkich procesach nauki współczesnej, związanych z działalnością uniwersytetów i wielorakich instytutów, zwłaszcza zaś swoich własnych uniwersytetów i instytutów katolickich¹².

¹² Tamże, 110—111.

III. ZARYS PROBLEMATYKI KONSTYTUCJI SAPIENTIA CHRISTIANA

Opis polskiego doświadczenia, które wywarło istotny wpływ na kształt KSC, podany przez samego jej Promulgatora, jest równocześnie najbardziej autorytatywnym komentarzem do istotnych założeń i celów oraz węzłowych zagadnień KSC. Ponieważ ten dokument papieski zajmuje się przede wszystkim wyższymi uczelniami kościelnymi, ograniczymy się do skróտowego tylko przedstawiения jego treści i zajmujemy się wyłącznie tymi zagadnieniami, które mają bezpośredni związek z seminariami duchownymi.

KSC zaczyna się od *Wstępu*, który został już omówiony w pierwszej części niniejszej relacji i do którego nawiąże również jej ostatni punkt. Sam korpus KSC obejmuje dwie części. Noszą one nazwę *Normy ogólne* i *Normy szczegółowe*. Zakończenie KSC natomiast stanowią *Normy przejściowe*, o których już była mowa na samym początku relacji.

Normy ogólne dzielą się na dziesięć tytułów, obejmujących łącznie 64 artykuły. Tytuły te traktują o następujących zagadnieniach: I. Charakter i cel Uniwersytetów i Wydziałów Kościelnych; II. Wspólnota akademicka i jej kierownictwo; III. Grono Nauczające; IV. Studenci; V. Urzędnicy i pracownicy administracji; VI. Program studiów; VII. Stopnie akademickie; VIII. Sprawy dydaktyczne; IX. Sprawy ekonomiczne; X. Planowe rozmieszczenie Wydziałów i współpraca¹³.

Ten ostatni, dziesiąty tytuł dotyczy m.in. dwóch problemów, które — zważywszy cytowane wyżej przemówienie Jana Pawła II do Rady Naukowej Episkopatu Polski — mają duże znaczenie dla seminariów duchownych. Chodzi mianowicie o sprawę afiliacji i agregacji seminariów i instytutów kościelnych do wyższych uczelni katolickich.

Pierwszym zagadnieniem zajmuje się artykuł 62, który w paragrafie pierwszym postanawia: „Afiliację Instytutu do jakiegoś Wydziału, dla zyskiwania stopnia Bakałareatu, Kongregacja dla Nauczania Katolickiego uzna tylko wówczas, gdy spełnione zostaną warunki przez nią określone”¹⁴, a w drugim zaleca: „Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby studia teologiczne zarówno Diecezji jak i Instytutów Zakonnych' afiliowane były do któregoś Wydziału Świętej Teologii”¹⁵.

To zalecenie zawarte w KSC zostało przez Kościół katowicki niejako już wcześniej spełnione, ponieważ Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne jest od kilku lat afiliowane do Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie. Na tym bowiem Wydziale studenci tegoż seminarium pod koniec swojej podstawowej formacji naukowej, tj. na zakończenie studiów filozoficzno-teologicznych, mogą uzyskiwać stopień bakałareatu. Nazwa tego stopnia została w praktyce Wydziału zmieniona na inną, właściwą polskiemu obszarowi językowemu, a mianowicie na magisterium. KSC zresztą pozostawia w tej dziedzinie — jak zobaczymy — zupełną swobodę poszczególnym uczelniom.

Drugie zagadnienie tj. agregację, omawia art. 63, który zawiera następujące postanowienie: „Przyłączenie (*aggregatio*) i wcielenie Instytutu do jakiegoś Wydziału, celem zyskiwania również wyższych stopni aka-

¹³ KSC, Pars prima. *Normae communes*, AAS 71 (1979) 478—491.

¹⁴ KSC, *Normae communes*. Tit. X, tamże 490.

¹⁵ KSC, *Normae communes*, Tit. X, tamże.

demickich, Święta Kongregacja dla Nauczania Katolickiego uzna tylko wówczas, gdy zostaną spełnione warunki przez nią ustalone¹⁶.

Sprawa ewentualnej agregacji Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego nie została dotąd postawiona na wokandę ani przez władzę diecezjalną ani przez którąś z wyższych uczelni katolickich w naszym kraju. Zresztą w tej materii — w przeciwieństwie do problemu afiliacji — nie ma w KSC żadnego zalecenia. Być może jednak, że po przeniesieniu Seminarium Śląskiego z Krakowa do Katowic i systematycznym wzroście samodzielnych pracowników naukowych w jego kadrze profesorskiej, również i ta sprawa doczeka się pomyślnego sfinalizowania — podobnie jak pierwsza. Obydwie zresztą sprawy posiadają szczególny wymiar w naszej polskiej rzeczywistości. Chodzi mianowicie o uznanie przez państwo seminariów duchownych za wyższe uczelnie. Skoro bowiem sama Stolica Apostolska — jak to wynika z tekstu i kontekstu KSC — nie uznaje seminariów duchownych nie afiliowanych do jakiegoś Wydziału Teologicznego za wyższe uczelnie¹⁷, to trudno oczekiwać, aby władze państwowe zrobiły to ze swej strony.

Część druga, czyli *Normy szczegółowe* — znacznie krótsza od pierwszej — składa się z czterech tytułów, które zawierają 23 artykuły. Tytuły te zajmują się organizacją wydziałów nauk kościelnych. KSC wymienia następujące rodzaje wydziałów: I. Wydział Świętej Teologii; II. Wydział Prawa Kanonicznego; III. Wydział Filozofii; IV. Inne Wydziały¹⁸.

Z wymienionych tytułów tylko pierwszy i trzeci posiada związek z seminariami duchownymi. Zawierają one bowiem przepisy dotyczące czasu trwania podstawowego cyklu studiów filozoficznych i teologicznych. Artykuł KSC 81 w punkcie a) i artykuł 82 postanawiają: „Cykl pierwszy (...) przez dwa lata czyli cztery semestry (...) obejmuje zwarty wykład różnych części filozofii, traktujących o świecie, człowieku i Bogu, jak również wykład historii filozofii łącznie z wprowadzeniem do metody badań naukowych¹⁹ i kończy się bakałautem²⁰”. Artykuł zaś 72 w punkcie a) precyzuje najpierw czas trwania pierwszego podstawowego cyklu studiów teologicznych na „pięć lat, czyli dziesięć semestrów, albo na trzy lata, jeśli przed nim wymagane jest dwuletnie studium filozofii²¹”, a następnie podaje wskazówkę metodologiczną dotyczącą programu tych studiów: „Oprócz gruntownego nauczania filozofii, której studium jest koniecznym wprowadzeniem do teologii, należy w taki sposób podawać dyscypliny teologiczne, by stanowiły one organiczny wykład całej doktryny katolickiej, łącznie z wprowadzeniem do metod naukowego badania teologicznego. Cykl kończy się akademickim stopniem bakałautatu lub innym odpowiednim stopniem akademickim określonym w Statutach²²”.

Praktyka Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego nie zna stopnia bakałautatu po ukończeniu studiów filozoficznych. Okres zaś podstawowych studiów filozoficzno-teologicznych, podobnie jak w innych

¹⁶ KSC, *Normae communes*. Tit. X, tamże 491.

¹⁷ Por. np. KSC, *Normae communes*, Tit. X. Art. 62 § 2, tamże 490.

¹⁸ KSC, Pars altera. *Normae speciales*, tamże 491—498.

¹⁹ KSC, *Normae speciales*. Tit. III, tamże 496.

²⁰ KSC, *Normae speciales*. Tit. III, tamże.

²¹ KSC, *Normae speciales*. Tit. I, tamże 493.

²² KSC, *Normae speciales*. Tit. I, tamże.

seminariach duchownych w Polsce, obejmuje sześć lat. Po ich ukończeniu studenci — o czym już była mowa — mogą uzyskać magisterium.

IV. ZADANIA KOŚCIOŁA KATOWICKIEGO W ŚWIETLE KONSTYTUCJI SAPIENTIA CHRISTIANA

W KSC istnieje ponadto jeszcze jeden ważki punkt styczny z problematyką właściwą seminarium duchownym jako ośrodkom nauczania katolickiego. Jest on zarysowany we *Wstępie* do KSC i dotyczy pluralizmu programów nauczania, tj. ich adaptacji do potrzeb i warunków poszczególnych Kościołów partykularnych.

KSC stwierdza bowiem, że „należy starać się o to, aby to, co jest konieczne i co w przewidywaniu będzie dosyć trwałe, ujęte zostało w formie prawa; ale zarazem należy pozostawić pewną właściwą swobodę do dalszego sprecyzowania w własnych Statutach poszczególnych Wydziałów przy uwzględnieniu właściwości regionów i zwyczajów Uniwersytetów istniejących w każdym poszczególnym regionie. W ten sposób nie przeszkodzi się właściwemu postępowi studiów akademickich ani też nie ograniczy się go, lecz skieruje się raczej na właściwą drogę, na której będzie można osiągnąć bardziej obfite owoce; jednocześnie zaś w tej uprawnionej różnorodności Wydziałów ujawni się wszystkim jedność Kościoła Katolickiego również w odniesieniu do tych przybytków wyższego wykształcenia”²³.

Tę konieczność adaptacji programu nauczania do potrzeb regionu dostrzegł i podkreślił z naciskiem I Synod Diecezji Katowickiej w Uchwale VII, pt. *Przygotowanie do kapłaństwa*:

„Formacja intelektualna, oprócz programu obowiązującego, winna także uwzględnić te problemy, które najbardziej nurtują śląskie społeczeństwo. Należą do nich między innymi problemy ateizmu, przemian społecznych i ich wpływu na życie religijne diecezji, pluralizmu światopoglądowego i wyznaniowego, cywilizacji technicznej. Studenci naszego seminarium powinni się także gruntownie zapoznać z historią Śląska i z całym bogactwem jego tradycji”²⁴. Na takiej właśnie drodze — i chyba tylko na niej — będzie można urzeczywistnić postulat KSC o udziale katolickiej nauki w procesie ewangelizacji środowiska kulturowego, w którym żyją ludzie, tworzący zarazem wspólnotę Kościoła partykularnego.

Temu właśnie celowi służyć ma przeniesienie Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego z Krakowa do stolicy Kościoła Katowickiego, tj. do Katowic. Wynika to jasno i niedwuznacznie z motywacji tego kroku, zawartej w cytowanej co dopiero uchwale jego I Synodu:

„Przede wszystkim ze względu na obecność chrześcijańskiej myśli filozoficznej i teologicznej w nowym Katowickim środowisku uniwersyteckim, należy podjąć starania o przeniesienie Seminarium Duchownego z Krakowa do Katowic. Stało by się ono ośrodkiem formacji religijnej dla kapłanów i dla świeckich, oraz obejmowałoby całokształt potrzeb naukowych, religijnych i formacyjnych Diecezji Katowickiej”²⁵.

Przeniesienie Śląskiego Seminarium ani nie jest zatem „zdradą” czi-

²³ KSC, *Prooemium*, VI, tamże 477.

²⁴ *Wiara, modlitwa i życie, Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice—Rzym 1976, 106, nr 3, 8.

²⁵ Tamże, nr 3. 9.

godnego grodu wawelskiego ani „wyjściem” do „ziemi obiecanej”. Jest to po prostu odczytanie znaków czasu i myśli Kościoła zawartej w magisterium Soboru Watykańskiego II i posoborowych dokumentach Stolicy Apostolskiej, takich jak KSC. Jest to zarazem obowiązek, o którym mówił Jan Paweł II w swoim przemówieniu do Rady Naukowej Episkopatu Polski, obowiązek polegający na „odpowiedzialności za dziś i jutro polskiej kultury chrześcijańskiej”²⁶.

Poważna część tej odpowiedzialności za polską kulturę chrześcijańską w zurbanizowanym i stechnicyzowanym regionie katowickim będzie w przyszłości spoczywała na Radzie Profesorskiej Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Dlatego niech nam przyświecają słowa zawarte we *Wstępie* do KSC: „W pierwszym rzędzie nauczający — na których ciąży wielka odpowiedzialność jako pełniących szczególną postługę słowa Bożego i będących dla młodzieży mistrzami wiary — winni być dla studentów oraz innych wierzących w Chrystusie świadkami żywej wiary ewangelicznej oraz przykładem wierności wobec Kościoła (...) Zadanie teologa wykonuje się dla budowania wspólnoty kościelnej, aby lud Boży wzrastał w doświadczeniu wiary”²⁷.

Czyż może istnieć piękniejsze zadanie życiowe, jak pomagać ludziom swojej ziemi. ziemi zasnutej dymem kopalń i hut, ziemi rozśpiewanych kościołów i rozmodlonych pielgrzymek — pomagać we wzrastaniu w doświadczeniu wiary i budowaniu polskiej kultury chrześcijańskiej na tej ziemi? Podnieśmy oczy i popatrzmy na pola, jak bieleją na zniwo²⁸.

DIE KATHOLISCHE LEHRE — KULTUR — EVANGELISATION (AN HAND DER APOSTOLISCHEN KONSTITUTION „SAPIENTIA CHRISTIANA”)

Zusammenfassung

Der Verfasser bespricht in seinem Artikel die Apostolische Konstitution Johannes Paul II „Sapientia Christiana”. Der erste Teil des Artikels stellt eine allgemeine Charakteristik der Konstitution dar, besonders in Bezug auf den in ihr unterstrichenen Zusammenhang der katholischen Lehre mit den Problemen der Inkulturation, dessen erfolgreiche Lösung der Grundstein wirksamer Evangelisation ist. Der zweite Teil weist auf die polnischen Quellen der Konstitution hin, die der Papst während der ersten Apostolischen Reise im Juni 1979 unterstrichen hat. Im dritten Teil, der eine zusammenfassende Besprechung der Vorschriften des päpstlichen Dokuments bietet, kommt auch ein konkretes Problem der Diözese Katowice an die Päpstliche Theologische Fakultät in Kraków. Der letzte Teil befasst sich mit den Aufgaben, welche die Apostolische Diözese Katowice an die Päpstliche Theologische Fakultät in Kraków. Der letzte Teil befasst sich mit den Aufgaben, welche die Apostolische Konstitution für das Bistum Katowice mit sich bringt. Die I Synode der Diözese Katowice hat schon im Jahre 1975 versucht, analoge Aufgaben aufzugreifen, deren Brennpunkt die Förderung der katholischen Lehre im eigenen Kulturraum ist, um eine zeitgemässe Evangelisation im Zentrum der polnischen Industrie möglich zu machen. Die Synode hat in diesem Kontext die Notwendigkeit der Verlegung des Diözesanpriesterseminars von Kraków nach Katowice erörtert.

²⁶ Chrześcijanin w świecie..., 109.

²⁷ KSC, *Prooemium*, IV, AAS 71 (1979) 474—475.

²⁸ Por. J 4, 35.